Nr. 49. Rok IX. Lwów, sobota 30 stycznia 1904. Wydanie poranne.

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii

miesięcz. 2 K 50 h. } z 2-krot. wysyłką 3 K. — h.
kwart. 7 K. 50 h. } 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. } pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcya, Administracya, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcyi Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracya Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcyi 541. Administracyi 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI. **Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.**

Kalendarz lwowski.

Sobota: 30 stycznia.

Imiona. Rz.-kat. Dziś Martyny Panny. — Jutro: Piotra z Nol. — *Gr.-kat.* Dziś: Antonya Weł. Jutro: N. 2 o Myt. — *Słow.* Dziś: Dobrogniewa. Jutro: Spitogniewa.

Wschód słońca 7·40, zachód 4·49.

Nabożeństwa. Dziś o 9 w kościele OO. Bernardynów wotywa do N. M. Panny, o 11 msza św. cicha. Msza św. z wystawieniem o 10 u OO. Jezuitów, o 12 w katedrze. — Nieszpory o 4 u OO. Bernardynów, o 5 w katedrze, o 6 u OO. Dominikanów.

Muzea i biblioteki. Ossolineum. Bibl. w dni powsz. g. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtor. i piat. 3—5. — Muzeum Dzieduszyckich. (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powszed. (prócz poniedz.) 9—2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. — Bibl. uniwersytecka. w dni powsz. 12—2 i 4—7 — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtor., śr., piat. i sob. 4—6 (dla prac. nauk. codz.). — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środ., sob. i niedz. 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedz. i poniedz. 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. — Bibl Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., śr., piat. i sob. 9—12 i 3—6.

Wystawy stałe. Tow. przyj. sztuk pięknych. (pl. Św Ducha l. 10) codz. 10—5. Opł. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych Latoura** (Trzeciego Maja 11) 10—7. Wstęp 40 h., młodz. szkol 20 h. Obecnie 90 dzieł mistrza ang Burne-Jones'a. — Okazów przemysłu krajowego. (pl. Halicki. dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

Foto-Plastikon 46 razy premiowane (Pasaż Hausmana). Od 24 do 31 stycznia do widzenia: Wspaniała podróż do słynnego miejsca klimatycznego w Abazyi. Urocze wycieczki do Volosco, Casina etc. Wstęp 20 hal.

Odczyty i wykłady. Dziś: Powsz. wykł. uniw. prof. Kąsinowski: „Komedya polska w drugiej połowie XVIII. wieku“ (Kamienna 2) o g. 6.

Posiedzenia i zgromadzenia. Dziś: Tow. ludoznawczego (sala bot. uniw) o 6.

Obchód powstania styczniowego. Dziś: W Bezpłat. Czyt. T S. L im Goldmana.

Wieczorki i zabawy. Dziś: W „Gwieździe“ maskarada o 9. — W Filharm. reduta o 10 — W Kasynie miejskiem wieczór z tańcami o 8. — W Klubie pocztowym wieczór z tańcami o 9. — W Kasynie urzędniczem wieczór z tańcami o 9. — W sali pas. Mikolascha wieczór karnawałowy „Związku metalowców“ o 9. — Wieczorek lwowskiej ochot. Straży ogniowej w lokalu własnym o 8.

Teatr miejski. Dziś o g. 7 „Tosca“. Jutro o 3·30 „posłaniec nr. 6666“, o 7·30 „Faust“.

Teatr ludowy. Dziś o g. 3·30 „Obrona Częstochowy“, o 7·30 „Chwat dziewczyna“

Filharmonia Dziś o g. 7 Koncert A. Sistermanda. Jutro o 7·30 Koncert „Lutni“.

Jubileusz Reja.

Na rok przyszły przypada czterdziestoletnia rocznica urodzin Mikołaja Reja z Nagłowic, którego poczytywać można niejako za twórca literatury polskiej. Akademia Umiejętności zamierza uczcić tę uroczystą datę w sposób podobny, jak to uczyniła przed dwudziestu laty z jubileuszem Kochanowskiego, to jest przez wydanie dzieł i zjazd historyków. W szczegółach jednak uroczystość przyszłoroczna będzie się różniła od swej poprzedniczki i przyczyny tego wyjaśnia szczegółowo prof. Tretiak w obszernym artykule, zamieszczonym w „Czasie“.

Wydanie wszystkich pism Reja byłoby trudnem i kosztownem już z powodu ich objętości. „Należało więc, pisze prof. Tretiak, ograniczyć się w wydaniu dzieł Reja do tego, co w spuściźnie Rejowskiej najważniejsze, i co najwięcej domagało się wydania. Wybór był łatwy. Któż zaprzeczy, że najważniejszą z ksiąg napisanych przez Reja jest jego „Źwierciadło, albo kształt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawom jako we źwierciedle przypatrzyć“. Dla nas ta księga jest prawdziwem zwierciadłem, w którem się odbija i życie obyczajowe szlachty w połowie XVI wieku i dusza autora w najwyższem stadyum swego dojrzewania, jedno i drugie nierównie lepiej i pełniej, niż w jakimkolwiek innym utworze Reja. — Co do potrzeby wydania, to należy na to zwrócić uwagę, że jakkolwiek „Żywot człowieka poczciwego“, stanowiący wielkie jądro tej księgi, złożonej z różnych utworów, był kilkakrotnie przedrukowywany w ubiegłem stuleciu, ale był przedrukowywany nie dość starannie i bez rycin, które w pierwszem wydaniu gęsto ozdabiają księgę, że wreszcie te wszystkie drobne utwory w „Źwierciedle“, któremi „Żywot“ jest oplecione, od r. 1606, daty drugiego wydania „Źwierciadła“, nigdy nie były przedrukowane“.

Co do wydania samego, to nie ma być ono „przedrukiem pierwodruku tak wiernym, tak pod każdym względem zbliżonym do niego, żeby nietylko zamiast pierwodruku, który jest rzadkością bibliograficzną, mogło być użyte do celów naukowych, ale i postacią zewnętrzną jak najmniej różniło się od niego. Stąd naturalnie wynika, że i wszystkie ryciny „Źwierciadła“ przejdą do zamierzonego wydania“.

Zjazd historyków będzie też miał ściślej określony program. Akademia, na wniosek swego sekretarza generalnego, prof. Ulanowskiego, postanowiła, że prace Zjazdu mają dotyczyć wieku, w którym żył Rej, a który „pod względem potęgi politycznej, literatury i kultury“ był złotym wiekiem Polski. Akademia poczyniła już kroki dla przygotowania prac, któreby dały podstawę do dyskusyi i „w tym celu zwraca się do wszystkich pracowników na polu historyi polskiej w najrozmaitszych jej zakresach, a więc tak politycznej, jak historyi literatury, języka, oświaty, prawa, sztuki i t. d., w szczególności zaś do tych, którzy się już dotychczas kiedykolwiek zajmowali wiekiem szesnastym, i prosi ich, ażeby chcieli w ciągu roku lub półtora roku przygotować, według możności, większą lub mniejszą pracę, któraby rzucała jakiś nowy promień na wiek XVI w Polsce, była rzetelnym, na gruntownem badaniu opartym, przyczynkiem do naszej wiedzy o tym wieku“.

Na odbytem przed kilku dniami zgromadzeniu historyków, w Krakowie zamieszkałych, nastąpiło już parę zgłoszeń.

Zjazd historyków będzie miał jeszcze parę innych zadań. „Jednem z nich to rozważenie memoryału w kwestyi pisowni polskiej, przedstawionego już dawniej Akademii przez kilku najwybitniejszych lingwistów polskich i ostateczne ustalenie tej pisowni, dotychczas bardzo różnolitej. Drugie, o wiele trudniejsze zadanie, to omówienie planu Encyklopedyi polskiej, którą wydać postanowiła niedawno Akademia, a także podział pracy w tem wielkiem przedsięwzięciu, którą będzie wymagało współdziałania wielu naukowych sił polskich“.

Akademia zamierza też wydać na uroczystość obszerną i gruntowną monografię o życiu i pismach Reja, której się podjął prof. Aleksander Brückner

Zjazd w Morawskiej Ostrawie.

(*Korespondencya własna „Słowa Polskiego“.*)

Cieszyn, 28 stycznia

Jak doniosłem telegraficznie i jak wiecie zresztą z rozesłanego dziennikom galicyjskim oświadczenia, redaktorowie pism polskich na Śląsku nie wezmą udziału w „konferencyi“ dziennikarzy czeskich w Morawskiej Ostrawie, gdzie ma być mowa o sporze czesko-polskim na Śląsku.

Czem ma być ta konferencya, czy ten zjazd? Wedle rozesłanych zaproszeń ma to być tylko walne zgromadzenie stowarzyszenia dziennikarzy czesko-morawskich, na które zaproszono dziennikarzy czeskich z Pragi i dziennikarzy polskich ze Śląska, a na którego porządku dziennym obok szeregu spraw administracyjnych, dotyczących owego stowarzyszenia, pomieszczono także referat redaktora „Novin tieszińskich“ p. Smykala o stosunkach czesko-polskich na Śląsku, referat, jak objaśniono w zaproszeniu, informacyjny. Referat ten, jak ruchliwy dziennikarz z M. Ostrawy p. Sokol-Tuma zapewniał „N. Reformę, ma być w formie broszury rozdany ucze-

---

29)

Ludwig Tracy.

Tajemnicze zniknięcie.

POWIEŚĆ.

— Zapewne panna Jane Harding...

— A do krocset, panie mecenasie, jakimże sposobem mógł się pan tego tak odrazu domyśleć! Otóż zgadł pan. Ona to była, ona sama. I trzeba było, żebyś pan widział jej minę. „Thompson — zawołała mnia — słuchaj, czy sir Karol jest w domu!“ „Nie — odpowiedziałem — nie ma go w domu. Ale czy wiesz, że ciebie poszukuje policya?“ Przyjechała wynajętym powozem, a tak, proszę pana. Lokaj zlazł z kozła i zadzwonił, bo jej się nie chciało. „Thompson — mówi do mnie — na miejscu baroneta Lyle odprawiłabym cię natychmiast za gruiaństwo, jakiem się odznaczasz“. I odjechała natychmiast. No i czy można było sobie wyobrazić coś podobnego.

— Masz racyę, Thompson, ktoby się tego spodziewał; miss Harding jest niewątpliwie filutką niezwykłago gatunku.

Brett powrócił do siebie piechotą; droga wiodła go przez dwa parki. Tak był zaabsorbowany myślami, że nie spostrzegł, kiedy się znalazł przed swoim domem. Ale myśli jego nie były tym razem zwrócone ani w stronę pani Hillmer, ani pana Payne, ani Dodgea. Nadewszystko intrygowała go impertynencya i filuterya panny Jane Harding.

Hotel Leicester.

Brett nie pojechał do Bournemouth.

Opuścił Londyn nazajutrz rano pośpiesznym pociągiem z Dowru i po męczącej podróży przeszło trzydziestu godzin z rzędu zainstalował się w wygodnym pokoju hotelu Leicester — w Cannes.

Odswieżywszy się kąpielą i wybornem śniadaniem, Brett postanowił przystąpić niezwłocznie do poszukiwania pana Sydney H. Payne. Poszukiwanie to było zresztą ułatwione przez ogromną tablicę, znajdującą się w przedsionku hotelowym, która zawierała obok numeru każdego pokoju nazwisko lokatorów. Ale na setki nazwisk, nie było żadnego, któreby miało jakąkolwiek analogię z człowiekiem, którego szukał.

Brett był nieprzyjemnie rozczarowany, że jakkolwiek adresu hotelu Leicester nie dała mu pani Hillmer, był bliski objęcia tej damy tą samą nieufnością co i jej brata.

Niepowodzenie, które go spotkało w biurze Dodgea, miało się najwidoczniej powtórzyć w Cannes: miałżeby odjechać z powrotem do Londynu bez najmniejszej wskazówki o człowieku, którego szukał? Za pośrednictwem napiwka otrzymał od portyera pozwolenie na zbadanie rejestrów, zawierających spis wszystkich lokatorów, którzy stanęli w hotelu począwszy od pierwszych dni listopada, nazwiska Sydneya Payna nie było ani śladu.

Zirytowanie Bretta było tak widoczne, że portyer nie mógł się powstrzymać, aby się go nie zapytać o powody. Gdy Brett odpowiedział, że spodziewał się znaleźć w hotelu anglika nazwiskiem Sydney H. Payne, portyer zdjął z głowy galonowaną czapeczkę, aby się mógł swobodnie w głowę podrapać, poczem, siląc się na pozór wielkiej pracy pamięci, zawołał:

— Czekaj pan przez chwilę! Ja to nazwisko gdzieś znam. Nie widziałem nigdy tego jegomościa, ale jestem pewny, że istnieje. Widziałem już wiele razy listy, przysyłane pod jego adresem.

— Listy? A czy te listy były przez kogo odbierane?

Portyer zwrócił się w stronę przedsionka, gdzie po za kratą umieszczone były listy, nadchodzące pod adresem hotelu.

— Patrz pan! — zawołał — to dziwne! Listy tu sam kładłem własną ręką. Sydney Payne musiał je ztąd zabrać.

— I pan nie wiesz nic o tem! — zawołał niecierpliwie Brett.

— Zkądżebym miał wiedzieć? Ten przedsionek jak pan widzi jest otwarty dla wszystkich.

— A więc każdy może się tu zjawiać kiedy mu się podoba i zabierać dowolnie listy z poza kratki?

— Cóż proszę pana mogę na to poradzić? Nie da się nic zrobić, aby temu przeszkodzić. Mnóstwo osób podaje swój adres na dnie i tygodnie przedtem, zanim przyjadą do Cannes; zdarza się, że stają gdzieindziej, nie znalazłszy u nas miejsca, albo naprzykład aby mieszkać razem ze znajomymi. Nie możemy im zabraniać, aby nie odbierali u nas swoich listów. W zasadzie nie zgadzamy się na to, aby używano naszego adresu, jeśli się u nas nie mieszka, ale w praktyce jesteśmy zmuszeni to tolerować.

— Skoro tak — rzekł adwokat — i skoro jesteś pan dla mnie tak uprzejmy, czy nie zgodzisz się pan dopomódz mi w odnalezieniu pana Payne. Będę panu za to bardzo zobowiązany, bo potrzebuję się z nim spotkać koniecznie. Czy nie mógłbyś pan przypomnieć sobie, kiedy po raz ostatni nadszedł do was list dla pana Payne? (C. d. n.).

stnikom zjazdu, a dyskusyi o nim na zgromadzeniu wcale nie będzie.

To są wszystko informacye ostatniego tygodnia. Dawniejsze wiadomości były inne — zdawało się, że to będzie jakaś konferencya w sprawie zatargów polsko-czeskich w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem, że dziennikarze czescy chcą przed dziennikarzami polskimi w tej sprawie „wygadać się“, że chcą usłyszeć zdanie tych ostatnich, krótko mówiąc, chcą urządzić w M. Ostrawie zjazd ze znaczeniem politycznem.

Tak ten zjazd na podstawie informacyj czeskich „Nowa Reforma“ pojęła i zupełnie słusznie zaznaczyła, iż dziennikarze polscy z Galicyi tylko pod tym warunkiem mogą wziąć udział w zjeździe, gdy przywódcy ludu polskiego na Ślązku zajmą wobec zjazdu stanowisko przychylne.

W kolach czeskich w M. Ostrawie artykuł „N. Reformy“ zrobił wrażenie: natychmiast wymieniony tu już p. Sokol-Tuma pojechał do Krakowa i redakcyi „N. Reformy“ dał szereg wyjaśnień, znanych już czytelnikom „Słowa“ i z naszego przeglądu prasy i z początkowego ustępu listu niniejszego. Przywódcom ludu polskiego na Ślązku, dziennikarzom polskim w Księstwie Cieszyńskiem p. Sokol-Tuma i jego koledzy nie mieli nic do powiedzenia, nie zwrócili się do nich ani z jednem słowem wyjaśnienia, nie poczuwali się do obowiązku udzielenia im jakiejkolwiek informacyi, nawet zaproszenia rozesłali im tak późno, że niejeden, który możeby był zastanawiał się nad tem, czy w zjeździe brać udział, po prostu, nie uważając się za zaproszonego, nie myślał o tem wcale.

W pracy narodowej, jak zresztą w każdej innej, prawo „podziału pracy“ musi być stosowane i kiedy chodzi, jak w tym wypadku o sprawy śląskie, to pierwsi do zabrania w nich głosu są uprawnieni pracownicy śląscy. Tu zaś, gdzie jeszcze jest spór, gdzie pracownicy polscy żalą się na agresywną politykę Czechów, zakładających np. szkoły dla czeszczenia dzieci polskich, tu Czesi jako strona zapraszająca powinni się byli z właściwą i uzasadnioną drażliwością liczyć i delegata swojego z informacyami słać nie do Krakowa, ale do Cieszyna i Frysztata, a już Cieszynowi i Frysztatowi pozostawić troskę o porozumienie się ze Lwowem i Krakowem.

Informacye moje nie byłyby zupełne, gdybym jako jedyny powód usunięcia się pracowników polskich od zjazdu w M. Ostrawie podawał nietaktowną wędrówkę p. Sokola-Tumy do Krakowa. Owszem zdecydowano tu nie brać udziału w zjeździe i zredagowano oświadczenie, o którem kilkakrotnie wspominałem, zanim artykuł „N. Reformy“ o wizycie p. Sokola w Krakowie był znany.

Ile mi wiadomo, motywy owego oświadczenia (nawiasem mówiąc, nie treścią, ale jego redakcyą wcale nie jestem zachwycony) były następujące: nie dano Polakom śląskim żadnej informacyi, czem ma być zjazd w M. Ostrawie, nie uwiadomiono ich należycie ani o jego programie, ani o jego celu, nie nakreślono ram przypuszczalnej na nim dyskusyi, krótko mówiąc wcale się z nimi co do zjazdu nie porozumiano, jakżeż więc i po co mieli na ten zjazd jechać?!

Sądzę, że gdyby p. Sokol-Tuma zamiast przejażdżki do Krakowa był, jak powiedziałem, wybrał się do Cieszyna i Frysztata — i gdyby tam zawiózł był należyte informacye, to byłby niezawodnie znalazł chętny posłuch; wszakżeż i w „Gwiazdce cieszyńskiej“ i w „Głosie ludu śląskiego“ myśl zjazdu powitano życzliwie. Ale ostatecznie proste zawiadomienie, że będzie taki a taki zjazd, nie mogło wystarczyć.

Pomimo, że do Czechów śląskich mają wiele słusznych żalów, Polacy śląscy gotowi są do pertraktacyj z nimi, ponieśli zresztą już dla idei zgody czesko-polskiej nie mało ciężkich ofiar. Jestem przekonany, że myśl konferencyi w sprawie sporu czesko-polskiego, projektowana przez „N. Reformę“ z racyi niefortunnej wizyty p. Sokola w Krakowie, znalazłaby na Ślązku przychylne przyjęcie, ale gdyby miała być, musiałaby to być konferencya przygotowana solidarnie przez obie strony, obmyślana należycie, zorganizowana właściwie, jechać zaś na zjazd dla wysłuchania referatu p. Smykala, którego poglądy znamy tu wszyscy z nader nieprzychylnych Polakom „Novin tieszińskich“, niema po co, zwłaszcza, że dyskusyi nad referatem nie będzie, a referat będzie można dostać drukowany.

Jest jeszcze jeden zarzut do odparcia: Czesi mogą nieprzybycie dziennikarzy polskich do M. Ostrawy, zaproszonych tam w charakterze gości, uważać za niegrzeczność, której Polacy nie powinni, pomimo sporu granicznego na Ślązku im wyrządzać.

Tak! prawda! Ale jeżeli chcieli Polaków jako gości w M. Ostrawie mieć, to powinni byli znaleźć właściwą formę zaproszenia i nie stwarzać tych kwestyj, któremi musiałem zajmować się w tej korespondencyi. Mógłbym także zapytać, czy właściwem jest zwoływanie zjazdu do M. Ostrawy, położonej właśnie na terenie spornym — i czy wypada, aby wobec g o ś c i polskich referat o sporze czesko-polskim wygłaszał p. Smykal, którego bezstronność jest więcej niż wątpliwa?!...

† Adam Münchheimer.

Onegdaj zmarł w Warszawie w 74 roku życia znakomity muzyk nasz i kompozytor, Adam Münchheimer.

Urodził się on w Warszawie dnia 23 grudnia 1830 r. W 7 roku życia był u Niedzielskiego, uczył się już grać na skrzypcach, a w rok później zasiadł do fortepianu, aby się kształcić pod kierunkiem pani Vancelow. W 15 roku życia zaczął studyować zasady harmonii i kontrapunktu u słynnego organisty kościoła ewangelickiego, Freyera. Najwięcej jednak przy nauce kompozycyi skorzystał bezwątpienia Münchheimer od słynnego profesora berlińskiego, Marxa. Talent kompozytorski objawił się w artyście bardzo wcześnie.

Mając lat 14-cie, ułożył na kwartet muzyczny „Mazurka“. Od tej pory stale już poświęcał czas, pracę i talent twórczości muzycznej i wokalnej. Licząc lat zaledwie 20, w roku 1850, objął Münchheimer stanowisko pierwszego skrzypka orkiestry teatru wielkiego. Jednocześnie w piątki i soboty pod jego kierunkiem wykonywane były w kościele karmelickim pienia religijne z towarzyszeniem orkiestry. W 1858 roku zamianowany został dyrektorem orkiestry w dziale muzyki baletowej. Działalność pedagogiczną rozwinął od roku 1840 — to też uczniów liczył bardzo wielu.

Nominacyę na dyrektora opery polskiej otrzymał w 1882 roku, choć już w roku 1872 r. sprawował ten urząd po śmierci Moniuszki.

Wysłużywszy na tem stanowisku emeryturę, objął zarząd biblioteki muzycznej, którą w niejednym kierunku pożytecznie zreformował. Münchheimer był członkiem założycielem warsz. Towarz. muzycznego, któremu przez przeciąg lat 30 nie mało poświęcił zabiegów i trudów.

Jednym z największych tryumfów zmarłego było otrzymanie pierwszej nagrody we wszystkich pięciu sekcyach konkursu międzynarodowego w Brukseli w roku 1893.

Zmarły był członkiem honorowym instytucyj muzycznych w Krakowie, Lwowie, La Louviere (Belgia) i w Chicago.

Dorobek twórczy Münchheimera jest bardzo duży. Między innemi napisał 4 opery: „Ottona Łucznika“, „Stradyotę“ 5-aktowe, „Mazepę“ 4-aktową i „Mściciela“ w 2 aktach. Z innych kompozycyj wymienić należy „Salve Regina“, 4 marsze żałobne, „Kantatę na cześć Mickiewicza“, „Legendę o mistrzu Twardowskim“. Wiele utworów zmarłego wykonywano we wszystkich częściach świata, gdzie tylko sztuka ma swój przybytek.

W roku 1900 obchodził 50 letni jubileusz swej pracy i twórczości artystycznej. We Lwowie bawił ostatni raz na uroczystości otwarcia nowego teatru.

Na marginesie.

Jej rączka.

(Sprostowanie).

Na podstawie §. 19 upraszam Szan. Redakcyę o umieszczenie następującego sprostowania:

Nigdy w mojem życiu nie pisałam do gazet, ale teraz poczuwam się do obowiązku chwycić za pióro, ażeby w mojej własnej obronie, bo prywata nie byłaby dla mnie dostateczną ku temu podnietą, ale w obronie tych żon teraźniejszych i przyszłych, których artykuł p. t. „Jej rączka“ dotknąć musiał boleśnie. Piszę to także w tym celu, ażeby przedstawić rzecz całą w świetle prawdy szczerej tym kawalerom, którzy żenić się mają ochotę (tak ich jest dzisiaj nie wielu!), a których podobne tendencyjne przekręcenie faktu odwieśćby mogło od szlachetnego zamiaru.

Tak, bo to było wszystko od *a* do *z* stronnicze, tak zupełnie n a w a s z s p o s ó b pisane!

Jeśli któremu z was troszeczkę tylko coś brakuje, ot jak w tym wypadku mocniej niż zwykle serce zapuka, zaraz wmawiacie w siebie ciężką chorobę i straszycie żony widmem niedalekiej swej śmierci. Ile to z pomiędzy nas z takiem biciem serca przechodzi nieraz dzień cały, nie poskarzywszy się nawet przed nikim. Zimny okład, kilka laurowych kropli i po historyi. Ale u was każda taka drobnostka musi mieć zaraz podkład tragiczny: rozciąga się ją, rozwałkowuje, posyła po lekarza, alarmuje znajomych... A ty żono krzątaj się dzień cały, bądź gospodynią i siostrą miłosierdzia zarazem, a w nagrodę otrzymasz za to taki artykuł p. t. „Jej rączka“.

Wszystko w nim od *a* do *z* przesadzone!

Odprowadzałam znajomych poza drzwi nie, ażeby ich poinformować: „jak długo jeszcze mąż pociągnie“, tylko: kiedy mu będzie lepiej.

Machnęłam ręką nie w tym celu, by dać poznać, że „to ubranie już mu nie będzie potrzebne, tylko dlatego, że zajmowanie się takimi rzeczami uważałam w czasie jego choroby za nie zasługującą na uwagę błahostkę.

A i z tym „jaśkiem“ ostatecznie...

To, jeżeli on spał zupełnie spokojnie (nawet chrapał — tak jest!) to dlaczegoż ja przez ten niewinny fortel, nie miałam po całodziennem umęczeniu zdobyć i dla siebie także chwilę spoczynku?...

K. Z. (żona).

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatoryum astronom. Politechniki) w d. 29 stycznia b. r.:

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura Najwyższa	Temperatura Najniższa
7 rano	739·9	—11·0	SE^2	—	—5·0	—11 4
2 popoł.	739·0	— 5 4	SE_2			
9 wiecz.	738·8	— 7 5	SSE^3			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.
Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno, mrozik.

— **Obchód styczniowy**. Koło technickie T. S. L. urządza w niedzielę 31 bm. uroczysty wieczór w szkole im. Konarskiego. Wieczór rozpocznie się wykładem technika p. Sikorskiego o historyi z r. 1863 a zakończy go sztuka „Dziesiąty pawilon“, którą odegrają amatorowie. Wstęp wolny.

— **Echa rocznicy styczniowej**. Komitet obywatelski lwowski zawiadamia nas, iż podczas nabożeństwa zebrano w kościele na tacę 149 kor. 16 hal., kwotę tę po strąceniu kosztów urządzenia nabożeństwa wręczono Tow. uczestników z r. 1863.

Skromnie urządzona wieczornica na Strzelnicy przyniosła 204 k. czystego dochodu, które wręczono również skarbnikowi Tow. wzaj. pomocy uczestników powstania z r. 1863.

— **Subskrypcya na księgę pamiątkową** powstania z r. 1863. Komisya wydawnicza komitetu obywatelskiego zawiadamia, iż subskrypcya, rozpoczęta w dniu 21 bm. na dzieło to, jest w pełnym toku. Listy subskrypcyjne znajdują się w księgarniach p. Gubrynowicza, Księgarni polskiej i Altenberga, nadto listy taka znajduje się w lokalu Tow. wzajemnej pomocy uczestników powstania z r. 1863 przy pl. Maryackim pod l. 10.

Dziś rozeszle komitet listy subskrypcyjne wszystkim delegatom Tow. wzajemnej pomocy uczestników powstania z r. 1863 celem rozpoczęcia akcyi na prowincyi.

Cenę dzieła ustanowiono na 3 korony, po zamknięciu list subskrypcyjnych cena książki znacznie wzrośnie.

— **W „Ognisku kobiet“** odbędzie się w poniedziałek 1 lutego wieczorek literacki. Wypełniać go będą najnowsze poezye polskie.

— **Odczyt p. L. Popławskiego** p. t. „Utwory Beethovena“ odbędzie się w Kółku artyst. Tow. akad. „Związek“ w poniedziałek 1 lutego b. r. o godz. 7·30 wieczór w lokalu „Związku“ (Jagiellońska 3). Goście mile widziani.

— **Z życia młodzieży**. Posiedzenie „Kółka historycznego“ odbędzie się w niedzielę 31 bm. o godz. 10 przedpoł. w lokalu „Czytelni Akademickiej“. Na porządku dziennym odczyt akad. Gawlika p. t. „Projekt unii rosyjsko-polskiej za Jana Kazimierza“ (Praca źródłowa).

— **Ostatnie kolędy**. W niedzielę 31 stycznia rb. i we wtorek 2 lutego rb. o godz. 9 rano odśpiewają wychowankowie miejskiego Zakładu sierót w kościele św. Mikołaja kolędy pod kierownictwem p. dyrektora Urbanka.

— **Z „Sokoła II“**. W d. 8 lutego urządza to towarzystwo wieczór z tańcami na dochód budowy własnego gmachu w salach Towarzystwa strzeleckiego. Bilety za okazaniem zaproszenia można nabyć wcześniej w kancelaryi „Sokoła II.“ od 6—8 wieczorem lub w Towarzystwie pedagogicznem, ul. Zimorowicza l. 17 Ktoby przez zapomnienie nie otrzymał zaproszenia, zechce się również tam zgłosić. Bilet wstępu 2 k. Bilet familijny 6 k. Bilet akademicki 1 k.

— **Z sali sądowej**. Po dwudniowej rozprawie zapadł wczoraj wieczorem wyrok, skazujący Chaskla Wildera krawca z Zamarstynowa na półtora roku więzienia za ukrywanie skradzionych futer, dalej Jittę Wilder, jego żonę na 4 miesiące. Reizla Schimmel na 2 miesiące i Barucha Bergera na 8 miesięcy także za ukrywanie kradzionych rzeczy. Po półtora roku ciężkiego więzienia z postem co miesiąca i dopuszczeniem dozoru policyjnego otrzymali za usiłowaną kradzież Józef Sikorski i Karol Horodyski. Uwolnieni zostali Gittla Wilder, Julia Gerutowa i Stanisław Kowalczuk. Prokurator wniósł zażalenie nieważności co do uwolnienia Gittli Wilder.

— **Wyrok w sprawie p. Kurowskiego.** Po przeprowadzonej wczoraj rozprawie przeciw p. Szczepanowi Kurowskiemu, odpowiedzialnemu redaktorowi „Kolejarza“, o obrazę czci, sędziowie przysięgli zaprzeczyli jednogłośnie, jakoby p. Kurowski fałszywie obwinił dr. Hammermana i Nagórzańskiego o pobranie pieniężnych podarunków od konduktorów za zatuszowanie śledztwa, wobec czego trybunał u w o l n i ł p. Kurowskiego.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj przy ul Sykstuskiej w domu pod l. 22. Alarmowano miejską straż pożarną.

— **Znaleziono.** Do mieszkania zarobnika Grzegorza Stepka przybłąkał się duży pies chart syberyjski ze skórzaną obrożą na szyi. — W Bazarze miejskim znalazł handlarz chleba Post czarny pulares, zawierający 13 k. 40 h. — Służącej Karolinie Teleśnickiej odebrano palto damskie, skradzione p. K. T., poprzedniej jej chlebodawczyni. — W ul. Kościuszki znaleziono damski zegarek srebrny.

— **Zgubiono.** P. Marya Obertyńska zgubiła zarękawek, zawierający chusteczkę do nosa i rękawiczki. — Emil Fuchs, ekspedytor Lemkaufa, zgubił z wozu worek zagranicznego mchu, ważący 10 kg., opatrzony znakiem I. K. Nr. 36.

— **Kronika policyjna.** Przy okazyi wydalania ze służby znalazła p. Emilia Wagnerowa w kufrze służącej Maryi Koguckiej pokradzione jej rozmaite rzeczy, gdy nadto po odejściu jej zauważono brak bielizny, oddała ją p. W. w ręce policyi. — Pani Franciszce Tron skradziono z ganku realności pod l. 34 przy ul. Krzyżowej, składane łóżko żelazne. — Kawiarzowi, p. Filipowi Czechowi skradziono również z ganku domu pod l. 5 przy ul. Skarbkowskiej dużą wannę cynkową. — Za kradzież pularesu z kwotą 9 k. 56 h. na szkodę włościanina z Suchej Woli Antoniego Kochajkiewicza, aresztowano wczoraj w Rynku włóczęgów Michała Gałkę i Stefana Lulickiego. — W protokole podawczym magistratu skradziono p. Maksowi Blausteinowi czapkę z krymskich baranów wartości 36 kor. — P. Zofii Blau, zamieszkałej pod l. 7 w ulicy Śniadeckich, skradziono z mieszkania serdak, podbity białemi baranami, o granatowym wierzchu.

☐ **Frysztat.** (Konferencya w M. Ostrawie). Piszą nam: W zjeździe w M. Ostrawie dziennikarze polscy ze Śląska, jak wiadomo, nie biorą udziału, jedzie tam tylko, jak słychać, jedynie znany „solista“ polityczny polski ks. Stojałowski, którego ani solidarność narodowa, ani interes narodowy zazwyczaj nie obowiązuje, a który w mętnej wodzie „ideałów wszechsłowiańskich“ chce wyłowić dla siebie... ale czego ks. Stojałowski nie chce wyłowić?!

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Sejm węgierski.

Budapeszt. (TBK.) Przed przejściem do porządku dziennego prosił p. Saghy, aby na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń postawiono wniosek Smialovszkiego w sprawie wyboru z całej Izby komisyi dla osiągnięcia porozumienia między stronnictwami celem zaniechania obstrukcyi. Mowca bierze za złe prezesowi gabinetu, że wczoraj zapowiedział za zgodą korony użycie gwałtownych środków przeciw obstrukcyi.

Hr. Tisza oświadczył, że jest obojętną rzeczą, na czem Izba czas traci, dlatego niema nic przeciw postawieniu wniosku Smialovszkiego na porządku dziennym. Co się tyczy zapowiedzianych środków walki, są one po części tego rodzaju, że na to na podstawie konstytucyi potrzeba było zasięgnąć zgody korony.

Po dłuższej dyskusyi formalnej przystąpiono do dalszych obrad nad kontyngentem rekrutów.

Budapeszt. (TBK.) Posiedzenie Sejmu, po przemowach Mukicsa i Barthy, przerwano.

Następne dziś.

Na porządku stoją: 1) umotywowanie wniosku Smialovszkiego i 2) ciąg dalszy dyskusyi nad kontyngentem rekrutów.

Z dalekiego Wschodu.

Pesymizm posła chińskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wiener Allg. Ztg“ donosi, że tutejszy poseł chiński odbył w tych dniach wizyty pożegnalne, gdyż opuszcza swój posterunek. Przy tej sposobności nie krył on bardzo pesymistycznych poglądów na położenie w Azyi wschodniej. Oświadczył też, że mimo wszystkich wiadomości pokojowych z ostatnich dni wojna rosyjsko-japońska jest nieuniknioną.

Odpowiedź rosyjska.

Londyn. (Tel. wł.) Dziennik „Daily Graphic“ dowiaduje się, że odpowiedź rosyjska na notę japońską jest już przygotowaną. Car Mikołaj II. zatwierdził tę odpowiedź jeszcze we środę. Owej noty przecież jeszcze nie odesłano do Tokio, lecz treści jej udzielono już posłowi japońskiemu w Petersburgu, Kurino.

Nota rosyjska jest bardzo grzeczną co do formy, lecz w sposób nader stanowczy wyklucza wszelką interwencyę Japonii w sprawie Mandżuryi. Odrzucenie tego punktu wyklucza dalsze rokowania i stawia cały zatarg na ostrzu miecza. Przypuszczają, że rząd japoński po otrzymaniu tej noty zawiadomi posła rosyjskiego w Tokio br. Rodena, że musi z bronią w ręku dochodzić swoich interesów na kontynencie azyatyckim.

Londyn. (TBK.) Biuro Reutera donosi, że poseł japoński Hayashi zakomunikował mu, iż do wczoraj do godziny 10 przed południem nic mu nie było wiadomem, o ile prawdziwą jest pogłoska, jakoby odpowiedź rosyjska już nadeszła.

Ekspedyowanie wojsk rosyjskich.

Port Arthur. (TBK.) Ze względu na telegraficzne doniesienie rosyjskiego „attaché“ z Tokio o mobilizacyi armii japońskiej, ponowiono przygotowania do dalszej wysyłki wojska na zagrożone punkta.

Włochy a Korea.

Rzym. (TBK.) Angielskie pisma doniosły, jakoby Włochy zażądały od Korei koncesyj na kopalnie złota. „Tribuna“ donosi o tem, że Włochy w kwietniu z. r. zwróciły się do rządu koreańskiego z żądaniem takiej koncesyi. Jednakże rząd koreański odpowiedział w ostatnim czasie, że w obecnej sytuacyi nie może zajmować się żadnemi prośbami o koncesye. Włochy nie upierały się więcej, ani ponawiały swych żądań.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK). „Wiener Ztg.“ ogłasza: Minister oświaty zamianował artystę malarza Jana Raszkę (rodem ze Ślązka austr.) nauczycielem w IX. randze w państwowej szkole przemysłowej w Krakowie.

Minister kolei zamianował komisarza budownictwa Ludwika Malinowskiego starszym komisarzem w generalnej inspekcyi austr. kolei państw.

O dyrekcyę teatru miejsk. w Czerniowcach.

Czerniowce. (Tel. wł.) Słynna aktorka wiedeńskiego teatru ludowego, p. Adela Sandrock, która bawi tu od paru dni na występach gościnnych, oświadczyła gotowość objęcia dyrekcyi tutejszego nowego teatru miejskiego.

Administracya Bośnii.

Wiedeń. (T. wł.) Dziennik „Die Zeit“ donosi, że naczelnik cywilny rządu krajowego w Bośnii br. Kuczera opuści to stanowisko za parę miesięcy, t. j. w chwili gdy nowy naczelnik kraju zbrojmistrz br. Albori zapozna się ze stosunkami. Następcą br. Kuczery zostanie pierwszy szef sekcyi w biurze bośniackiem wiedeńskiem Edward Horowitz, Lwowianin, pochodzący z lwowskiej rodziny Horowitzów.

Zaprzeczenie.

Wiedeń. (T. wł.) W kołach politycznych zaprzeczają, jakoby arcyksiąże Stefan Karol miał zostać komendantem marynarki wojennej austryackiej. Tego rodzaju stanowiska nie można pogodzić z rangą arcyksiążęcą. Arcyksiąże bowiem nie może odpowiadać przed delegacyami za swoje urzędowanie. Podzielenie zaś agend między komendanta marynarki i naczelnika sekcyi marynarki w Wiedniu wywołałoby komplikacye niezgodne z potrzebami służby.

Król szwedzki w Wiedniu.

Wiedeń. (Tel. wł.) Pod koniec lutego król Oskar szwedzki, w przejeździe do Abbazyi, złoży oficyalną wizytę dworowi wiedeńskiemu.

Geneza rezolucyi dr. Derschatty.

Praga. (Tel. wł.) „Narodni Listy“ przedstawiają we wczorajszym numerze genezę rezolucyi dr. Derschatty. Mianowicie na konferencyi, w której brali udział posłowie Baernreither, Stürgkh i Derschatta, ułożono tę rezolucyę, w której podniesionem było, że kierownictwo naczelne armii jest wyłącznie prawem korony. W komisyi budżetowej delegacyi austryackiej dnia następnego miał dr. Pergelt rezolucyę tę wręczyć. W dniu, w którym ordynaryum wojskowe było w komisyi budżetowej dyskutowanem, rezolucyę tę rozdzielono wszystkim członkom komisyi, którzy dołączyli do niej dodatkowy ustęp, negujący wszelką ingerencyę rządu i parlamentu w tej kwestyi. Członkowie Izby panów, a w pierwszym rzędzie ks. Schönburg, oświadczyli się przeciw temu dodatkowi, którego całe ostrze zwraca się przeciw Węgrom. Gdy dyskusya nad budżetem ministerstwa wojny już się rozpoczęła, dr. Pergelt nie był obecnym na posiedzeniu, a ponieważ nie wiedziano, czy wogóle przyjdzie, wręczył tę rezolucyę dr. Derschatta, która właściwie początkowo miała być wręczoną przez członka stronnictwa postępowego.

Groźby dla obstrukcyonistów węgierskich.

Budapeszt. (Tel. wł.) Prezydent Izby poselskiej węgierskiej i wiceprezydent tejże Izby otrzymali wczoraj po raz drugi anonimowe listy, grożące posłom opozycyjnym śmiercią, jeżeli nie zaprzestaną obstrukcyi. Oba listy, z których jeden napisany jest po niemiecku a drugi po węgiersku, wystosowane są w imieniu żołnierzy trzyrocznych, zatrzymanych w dalszej służbie wojskowej. Wszyscy posłowie skazani na śmierć są wyliczeni w tych listach po nazwisku.

Budapeszt. (TBK.) Prezydyum Izby otrzymało nowe dwa listy anonimowe z Budapesztu i Osieku, w których rezerwiści zapasowi, powołani do czynnej służby, wyrażają żal z powodu niesprawiedliwości, jaka się im dzieje i obwiniają o to obstrukcyonistów, powiadając, że pozbawieni są uczucia ludzkości, skoro mogą rujnować tyle rodzin. W końcu mieści się zapowiedź, że cierpliwość rezerwistów przebierze się.

Reforma regulaminu do sejmu węgier.

Budapeszt. (Tel. wł.) O zamiarach reformy regulaminu obrad Izby poselskiej obiegała wczoraj nowa wersya. Hr. Tisza nie zamierza wprowadzić wniosków o zamknięciu dyskusyi, gdyż takie wnioski byłyby zamachem na wolność słowa parlamentarnego, natomiast chce hr. Tisza ograniczyć możność głosowań imiennych. Te głosowania imienne będą na przyszłość dopuszczane tylko przy uchwalaniu projektów ustaw. Powtóre Izba poselska ma posiadać prawo uchwalania posiedzeń nieustających i to na mocy wniosku, postawionego o jeden dzień wcześniej.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza w Wiedniu.

Wiedeń. (T. pr.) Oddział miejscowy Towarzystwa Uniwersytetu ludowego imienia A. Mickiewicza w Wiedniu ukonstytuował się wczoraj, wybierając prezesem dra Kazimierza Kellera-Kranza, zastępczynią prezesa dra med. Eugenię Dembicką; I sekretarzem dra Leona Wasserbergera, II sekretarzem Bronisława Wandycza, skarbniczką Zofię Pohorylcową. Do wydziału weszli: Józefa Golicowa i Zofia Kruszewska. Wykłady rozpoczną się po porozumieniu się z wszystkiemi stowarzyszeniami polskiemi w Wiedniu w pierwszej połowie lutego.

Silna ręka na Węgrzech.

Budapeszt. (Tel. wł.) Nie ulega wątpliwości, że obstrukcya węgierska będzie trwała i nadal. Krąży pogłoska, że wczoraj wieczorem hr. Apponyi osobiście przekonywał Ugrona o potrzebie zaprzestania obstrukcyi, gdyż nie ma nadziei, aby korona zgodziła się na nadanie komendy węgierskiej w pułkach węgierskich. Ugron na podstawie uchwały swoich kolegów odpowiedział, że obstrukcyoniści w każdym razie kontyngentu rekrutów hr. Tiszy dać nie chcą, dadzą zaś rekruta każdemu innemu gabinetowi.

Zamach samobójczy oficera.

Budapeszt. (Tel. wł.) Porucznik 5 pułku huzarów, Robert Kosicki, syn pułkownika ze Lwowa, wykonał zamach samobójczy. Powodem tego kroku była okoliczność, że ojciec narzeczonej odmówił złożenia koniecznej do ożenienia się kaucyi.

Znowu pożar teatru.

Medyolan. (Tel. wł.) W Castiglio krótko po przedstawieniu zniszczył pożar cały teatr. Powodem pożaru było krótkie spięcie przewodów elektrycznych.

Z serbskiej dyplomacyi.

Belgrad. (Tel. wł.) Długoletni „attaché“ wojskowy poselstwa serbskiego we Wiedniu dr. Arrer, został zamianowany następcą ustępującego sekretarza Popowicza. Na stanowisko generalnego konsula w Budapeszcie zamianowanym zostanie Michał Żukis.

Biblioteka turyńska.

Rzym. (Tel. wł.) Biblioteka w Turynie, która uległa straszliwemu zniszczeniu przez pożar, założoną została w r. 1720. Założył ją książę sabaudzki Wiktor Amadeusz II. Początkowo liczyła biblioteka 10.000 tomów, tuż przed spaleniem posiadała 320.000 tomów i 4038 manuskryptów, w tej liczbie cenne materyały odnoszące się do historyi trubadurów prowansalskich. Te materyały spaliły się całkowicie. Spaliły się też rękopisy greckie i bizantyńskie w liczbie 400, wraz z cennemi miniaturami. Pożar szerzył się dlatego tak szybko, że budynek biblioteczny urągał wszelkim przepisom policyi budowlanej, brak było wody a hydranty i wodociągi wcale nie funkcyonowały.

Turyn. (T. wł.) Pod przewodnictwem delegata ministerstwa oświaty, jakoteż pod dozorem profesorów uniwersytetu dokonuje się wydobywanie szczątków manuskryptów po pożarze biblioteki. Skonstatowano, że pożar nie mógł wybuchnąć z powodu krótkiego spięcia, lecz jest wszelkie prawdopodobieństwo, że pożar zbrodniczą podłożony został ręką.

Irredenta włoska.

Medyolan. (Tel. wł.) Pod przewodnictwem Ricciottiego Garibaldiego odbyło się posiedzenie zjednoczonych towarzystw pod nazwą „Pro Trieste e Triente“, na którem dyskutowano kwestyę, w jaki sposób poprzeć sprawę Włochów austryackich, aby ochronić ich przed niebezpieczeństwem pangermanizmu. Wybrano komitet centralny, który ma się zająć agitacyą we Włoszech na rzecz Włochów w Austryi. Prezydentem wybrany został Garribaldi. Po zgromadzeniu odbył się bankiet, na którym redaktor wychodzącego w Tryeście dziennika kroackiego „Jadran“, dr. Rocivich wygłosił toast, wzywający do wspólnego postępowania Kroatów i Włochów, gdyż narody te nie mają powodu do nienawiści mimo dawniejszych waśni. Garribaldi odpowiadając na ten toast podniósł sympatyę Włochów dla Kroatów i wezwał zwłaszcza młodzież kroacką do wspólnej walki w dążeniach narodowych. Mowca wyraził nadzieję, że między Włochami a Kroatami w Austryi przyjdzie do trwałego porozumienia i zakończył okrzykiem na cześć Włoch i Kroacyi.

Bójka ministra z adwokatem.

Belgrad. (T. wł.) Między byłym ministrem sprawiedliwości w gabinecie Mukowicza Stawienkowiczem a adwokatem Uson-Mirkowiczem przyszło wczoraj na ulicy z powodu wymiany słów do czynnego wzajemnego znieważenia się. Dopiero przechodnie rozdzielili obu bijących się przeciwników.

O „Simplicissimusa“.

Monachium. (TBK.) Ponieważ liberalny wiceprezydent sejmu i sekretarz podali się do dymisyi, z powodu zatargu z prezydentem, należącym do centrum, w sprawie odczytania skonfiskowanego numeru „Simplicissimusa“, przedsięwzięto dziś nowy wybór wiceprezydenta i sekretarza. Z wyjątkiem centrum, wszyscy inni nie głosowali. Wybrany wiceprezydentem kandydat liberalny Landmann nie przyjął wyboru. Wybrano więc posła Foxa z centrum i sekretarza również z centrum.

Pojedynek parlamentarny.

Madryt. (TBK.). W Izbie deputowanych przyszło wczoraj do wymiany słów pomiędzy ministrem wojny a deput. Sorriano, z powodu sprawy zamianowania Mosaleda arcybiskupem w Walencyi. Przeciwnicy posłali sobie sekundantów. Pogłoski o przesileniu gabinetowem są niepradziwe.

Niepewne stosunki na Bałkanie.

Szegedyn. (Tel. wł.) Dziennik „Segedin-Naplo“ donosi, że czwarty i siódmy korpus armii będzie w marcu br. przeniesiony na granicę czarnogórską i serbską. Dziennik ten już z góry potwierdza autentyczność tej wiadomości wobec ewentualnie mających się pojawić zaprzeczeń.

Erudycya sędziów hiszpańskich.

Madryt. (Tel. wł.) Sąd w Maladze w procesie o kawałek gruntu przeciwko ekscesarzowej Eugenii, zapozwał na świadka jej męża Napoleona III. W aktach sądowych zaznaczono po paru tygodniach, że obecne miejsce pobytu Napoleona III. jest nieznane. (Sinon e veroe beu trovato!)

Londyn (Tel. wł.). Przedmiotem konferencyi między królem Leopoldem belgijskim a cesarzem niemieckim i kanclerzem rzeszy hr. Bülowem, było zażalenie angielskie co do monopolu angielskiego w Kongo i kwestya belgijsko-niemieckich traktatów handlowych.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 28 stycznia.

Pod wpływem czynników natury politycznej giełda popadła dziś znowu w apatyę, która też na kurs efektów musiała oddziaływać ujemnie. Sytuacyę na Węgrzech oceniano dziś wprawdzie spokojniej, natomiast kwestya wschodnio-azyatycka (spadek kursów japońskich w Londynie) i bałkańska (znaczniejsze obniżenie się walorów tureckich w Paryżu) działały silniej na nerwy. Mdłe usposobienie spotęgowały większe sprzedaże arbitrażowe, dokonywane z Berlina w papierach międzynarodowych. To też kursy walorów na ogół były niższe, a tu i ówdzie zaledwie utrzymały się na poziomie pierwotnym. Z papierów żelaznych większy miały popyt tylko czeskie montany dzięki zapowiedzianej fuzyi z hutą Rudolfa. Natomiast Alpiny i Rima Muranyi uległy znaczniejszym realizacyom. Osłabły również galicyjskie akcye karpackie.

Wiedeń 29 stycznia. Kursa giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 294·—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 288·—. Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 280·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 268·—, Pożyczka serbsk. prem. po 100 r. 4 proc. 92·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21·75, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 465·—, Clary 40 zł. m. k. 165—.Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·—, Losy m. Krakowa 20 zł. 81·—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 70·—, Ofen 40 zł. 164·—, Palffy 40 zł. m. k. 166·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 55·—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28·75, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 67·—, Salma 40 zł. m. kon. 230·—, Pożyczka salcburska 30 zł. 79·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 260·—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 131·25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 513·—.

Wiedeń, 29 stycznia. Cukier 18·50 (ustalony). Spirytus 46·40 (idzie w górę). — Nafta bez zmiany.

Berlin, 29 stycznia. Banknoty austryackie 85·45. Spirytus —·—.

Paryż 29 stycznia. Trzy procent. renta 97·35 Mąka 29·20.

Frankfurt, 29 stycznia. Austr. kred. 211·20, Disconto —·—, Laura 192 90, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 30 stycznia. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcye austr. Zakł. kredytowego 670·50 Akcye węgier. Zakładu kredytowego 766·—, Akcye Anglobanku 282 95, Akcye Unionbanku 541·—, Akcye Länderbanku 440·—, Akcye Bankvereinu 520 50, Akcye Bodencredit 940 —, Akcye gal Banku hipotecznego 555·—, Akcye kolei państwowych 670 50. Akcye kolei południowej 84·75, Akcye Tramway A. —·—, B. ——, Akcye kolei Elbethal 416·—. Akcye kolei półn. 5470 Akcye kolei czern. 580·—, Akcye Alpiny 421·75, Akcye Rima Muranyi 479·—. Akcye Prag. Towarzystwa żel. 1900, Akcye Faoryk broni 465·—, Akcye tureckie tytoniowe 340·—, Akcye Galic. Karpac. Tow. naftowego 1220 —, Oblig. węg. ind. 98·55. Renta majowa 100 65, Austr. Renta koronowa 100·65, Węg. Renta koron. 98 95, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99·80 4 proc. listy Banku kraj. 100·—, 4½ proc. listy Banku kraj. 102·80, 5 proc. komunalne obligacye Banku krajowego 103 40, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99·90 4½ proc. listy Banku hip. 101·90 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111·75. 4 proc. Gal Obligacye propinac. 100·25, 4 proc. Gal. poż. kraj. z 1893 r 100·—, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·75, Losy tureckie 131 75, Mark. 117·10, Ruble 252 25. Kredyty —·—, Alpiny —·—, Węg kred. —·—. Unionbank —·—, Koleje —·—.

Usposobienie: po słabym przebiegu zamknięcie wskutek silnej zagranicy lekko wzmocnione.

Berlin, 30 stycznia. Przy zamknięciu wczorajszem giełdy: Kredyty 211·20, Staatsbahny 143·75. Disconto Comandit 193 —. Berlin Tow. handl. 159 —. Laura 235·70, Bohumery 193 90. Kolej półn. wschodnio-Pruska —·—, Rubel za gotówkę 216 05 Kolej warsz.-wied. —·—, Kolej morza śródziemnego 94 60, Kolej Meridionalna 146·—, Losy tureckie 134·75, Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 204·—, Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidacye 419 50 Lombardy 16·10, Kolej Henry 106 10, Niemiecki bank narodowy 125·— Kanada Proferred 118·—, Akcye żeglugi namburskiej 110·10 Kurs warszawski 215·70, Huta „Donnersmark“ 231·90.

Budapeszt. 30 stycznia Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 119 25, Węgierska renta koronowa 99·—. Węgierski bank kredytowy 765 —, Węgierski bank dla przem. i handlu —·—, Węg. bank hipoteczny 517·50. Węg. bank eskontowy 461·—, Austryacki bank kredytowy 668·75 Rima Murany 478·50, Budapeszt kolej miejska 589 —. Kolej południowa 59·— Austr.-węg. kolej Państw. 668 50.

Tendencya słaba i brak pokupu.

Berlin, 30 stycznia. Wczorajsza giełda popołudn. 4 proc. węgierska renta złota —·—, Węgierska renta koronowa 99·70, Austr. akcye kredytowe 211 40, Staatsbahny 143 90. Lombardy 16·10. Disconto Comandit 193 10, Ruble 216·05. Tendencya chwiejna.

Frankfurt, 30 stycznia Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101·20, Austr. renta srebrna 101·20, Austr renta złota 102 90, Austr. akcye kredytowa. 211·80, Staatsbahny 143·90, Lombardy 16·10, 4 pr. austr. rentkoronowa 101·10. Tendencya: słaba.

Paryż, 30 stycznia. Wczorajsza giełda wieczorna: proc. Francuska Renta 97 53. 4 proc. renta włoska 102·35, Nowe tureckie Console —·— Renta egipska —·—. Renta turecka lit. c. 86·27, B. —·— Ottomany 786·—, Tureckie losy 126·—. Chartered 57·— Deber 505·—, Lancaster —·—, Rio-Tinto 1234, Renta bułgarska —·—. Renta rumuńska z r. 1890 —·—, Renta rumuńska z r. 1896 —·— Pożyczka grecka —·— 4 proc. hiszpańskie Exterieure 86 15 Tendencya dość silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 29 stycznia. Pszenica na kwiecień 1904 r kor. 7·87 do 7·88, Pszenica na maj 0·00 do 0·00, Pszenica na paźdz. 7·68 do 7·69. Żyto na kwiec. 1904 r. 6 59 do 6·60 Żyto na maj —·— do —·—, Owies na październik 1904 r. 0·00 do 0·00, Owies na kwiecień 5 50 do 5·51, Kukur. na maj 1904 r. 5 34 do 5·35. Kukurudza na lipiec 5·45 do 5·46, Kukurudza na paźd. 0·— do 0.—, Kukurudza na sierpień —·— do ·— Rzepak na sierpień 11 30 do 11 40. Pogoda: zimno.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 stycznia b. r.

Hotel George'a. Hr. J. Męciński z Partynowa, hr. A. Cetner z Podkamienia, hr. St. Komorowski z Siekierczyc, hr. L. Ledóchowski z Podola rosyj., hr. A. Dzieduszycki z Jasionowa, G. Bellincioni z Wiednia, F. Brunetto z Medyolanu, A. Gorayski z Moderówki, H. Bloch z Brodów, F. Gniewosz z Jasionowa, J. Priester a Wiednia, E. Kozicki z Darahowa. J. Timoftiewicz z Krakowa, W. Świeżawski z Halabia, W. Makomaski z Zulic, ks. A. Wojnarowicz z Dunajowa, F. Parasiewicz z Dunajowa, S. Frey ze Stanisławowa, A. Gosiewski z Sanoka.

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie odpowiada.

„OJCZYZNA.“

tygodnik ilustrowany dla ludu

— wychodzi we Lwowie na każdą niedzielę. —

Co miesiąc dodaje bezpłatnie książeczkę z zakresu historyi, polityki i gospodarstwa. 319

„**OJCZYZNA**“ kosztuje wraz z przesyłką pocztową rocznie **4** kor., kwartalnie **1** kor.

Adres: *Lwów, ul. Kopernika 9.*

Biuro sprzedaży

Słowa Polskiego

tworzyliśmy dla dogodności naszych czytelników

W Pasażu Mikolascha

od wejścia z ul. Kopernika 3402

Tamże składać można prenumeratę, nabywać numery Słowa Polskiego, karty inseratowe, jakoteż wszystkie nasze wydawnictwa.

Administracya „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 stycznia 1904

Kursy o ile inaczej nie podano, obliczone są za 100 koron nominaln. wartości i za gotówkę

	%	płacą	żądają
Ogólny dług państwa.			
Jednolity dług państwa			
w banknotach, maj—listopad	4	100 80	101 80
„ „ luty—sierpień	4	100 80	101 80
w srebrze styczeń—lipiec	4	100 60	100 80
„ „ kwiecień—październik	4	100 85	101 05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	3	185 —	—
„ „ 1860 „ 500 zł. w. a.	5	155 85	156 35
„ „ 1860 „ 100 zł. „	4	186 —	187 50
„ „ 1864 „ 100 zł. „	4	257 —	261 —
„ „ 1864 „ 50 zł. „	—	257 —	261 —
Listy zastaw. domen państw 150 zł.	5	298 50	300 50
Dług państwa krajów koronacyjnych.			
w razie państwa reprezentowanych			
Austr. renta złota wolna od pod.	4	120 65	120 85
„ „ w wal. Kor. w. od pod.	4	100 65	100 85
„ „ inwest. wol. od pod.	5	98 20	98 40
Obligacye kolejowe.			
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	4	100 80	101 05
„ ces. Elżbiety w złocie w. od p.	4	119 —	119 75
„ cesarz. Franc. Józefa w srebrze	5	129 70	130 70
„ Arc. Bud. w. K. wol. od pod.	4	100 30	101 30
„ ces. Elż. 250 zł. m. k. za sztukę	5	509 50	511 50
„ Karola Lud. 200 zł. m. k. „	5	— —	—
Obligacye pierwszeństwa kolejowe.			
Kolej Arcyks. Alb. 300 zł. w srebrze	5	114 90	115 50
„ „ „ 200 zł. w złocie	5	134 50	135 50
„ ces. Em. 1885 900, 3000, 5000 zł.	4	100 35	101 35
„ „ „ 1895 400, 2000, 10000 K.	4	100 40	101 40
„ Bukowińskiej lokal. 400 Kor.	4	100 8	101 30
„ Karola Ludwika srebrze	4	100 6	101 6
„ Lwow.-Czer.-Jaskiej Em. 1894	4	100 20	101 20
Dług państw. kraj. kor. węgier.			
Węgierska renta złota	4	— —	—
Węg. renta w. Kor. wolna od pod.	4	99 —	99 20
Węg. renta w. Kor. „ „ „	3	90 90	91 10
Pożyczka kol. s r. 1889 w złocie	4	— —	—
Pożyczka kol. s r. 1889 w srebrze	4	— —	—
Węg. obligacye propin. w. a.	4	163 50	165 50
Węg. „ prem. reg. Cissy	4	208 —	210 —
„ „ „ „ „ 50 „	—	208 —	210 —
Obligacye indemnizacyjne hipoteczne			
Kroacyi i Slawonii	4	101 25	102 25
— Propinacyjne wol. od pod.	5	101 —	102 —
Węgierskie obligacye hip.	4	98 6	99 35
Kroacyi i Slawonii oblig. hip.	4	99 20	—
Inne publiczne pożyczki.			
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878	5	107 85	108 25
„ „ „ z r. 1899	4	100 50	101 50
„ kraj. Bukowiny z r. 1893	4	99 25	100 20
Obl. prop. Bukowiny	6	103 7	104 75
Gal. poż. kraj. z r. 1893	4	99 60	100 60
Gal. obl. prop. z r. 1888	4	99 70	100 70
Poż. miasta Lwowa z r. 1886	4	99 50	100 50
„ „ „ z r. 1900	4	102 20	103 20
„ „ Wiednia z r. 1874	5	124 —	125 —
Renta włoska za 100 lir	5	103 7	104 75
Poż. kypot. Bulgaryi z r. 1892	6	— —	—
Listy zastawne (Obligacye hipot. i listy dłużne).			
Austr. zakł. kred. niem. los w 50 l.	4	98 85	100 80
Bakow. zakł. kred. niemski	5	100 75	101 75
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 33½ l.	5	99 50	10 50
Gal. „ „ „ los w 50 lat.	4	111 25	112 25
Gal. „ „ „ los w 60 lat.	4	101 75	102 60
Gal. Tow. kred. ziem. los w 56 lat	4	98 40	100 40
Gal. „ „ „ w 41 lat	4	99 30	100 30
Gal. „ „ „ dawn. emis.	4	99 75	—
Gal. „ „ „ po 200 Kor.	4	— —	—
Banku kraj. dla Gal. i Lod. w 51 l.	4	102 30	103 80
Banku „ „ „ zwr. w 57½ l.	4	99 20	100 6
Banku „ „ oblig. komun. 2 emis.	5	103 —	103 80
Banku „ „ „ 3 e. l. w 42 l.	4	101 75	102 75
Banku „ „ „ 4 em. l. w. 45 l.	4	99 50	100 40
Banku „ „ kol. l. w. 57½ l.	4	99 50	100 40
Austr. węg. Banku los w 40½ l.	4	100 85	101 85
Austr. „ „ los w 50 l.	4	100 80	101 80
Obligacye z prawem pierwszeństwa Kolej pom. ces. Farn. em. z r. 1886	4	101 10	102 10
„ „ „ „ „ „ 1887	4	101 25	102 25
„ „ „ „ „ „ 1888	4	101 10	102 10
„ „ „ „ „ „ 1891	4	101 10	102 10
„ Lwów-Czern.-Jassy 1894 p. 10%	4	101 20	102 20
„ „ „ „ 1894	4	1 10	101 —
Gal. kol. lokalna wschod.	4	— —	—
Węg.-Gal. kolej em. 1870	5	110 75	111 75
„ „ „ „ 1875	4	110 75	111 75
„ „ „ „ 1897	4	99 85	100 85
Losy procentowe. (za sztukę)			
Austr. Zakł. kredyt. obl. pr. em. 1860 po 100 zł. w. a.	5	294 —	300 —
„ „ em. 1864 po 100 zł. w. a.	5	285 —	291 —
Tow. ż. na Dun. 100 zł. m. k. p. 10%	4	— —	—
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	281 —	288 —
Węg. banku hip. pr. l. z. po 100 zł. w. a.	4	268 —	271 —
Poż. miasta Tryestu po 100 zł. m. k.	4	— —	—
Poż. „ „ po 50 zł. w. a.	4	290 —	300 —
Poż. serbska prem. po 100 fr.	7	92 —	94 —
Tureckie obl. prem. kolej po 400 fr.	6	— —	—
Losy bezprocentowe (za sztukę).			
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a		21 6	22 65
Zakł. kr. dla nand. i prz. po 100 zł. w. a		465 —	476 —
Clary po 40 zł. m. k.		165 —	175 —
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.		82 —	87 —
Poż. prem. miast. Krakowa po 30 zł. w. a		81 —	85 —
„ „ Lublany po 20 zł.		70 —	74 —
Ofen po 40 zł. w. a.		164 —	174 —
Palffy po 40 zł. m. k.		166 —	176 —
Czerw. krz. austr. tow. po 10 zł.		55 —	58 —
„ „ węg. tow. po 5 zł.		28 75	29 75
Komunalny arcyks. Rudolfa po 10 zł.		85 —	19 —
Salma po 40 zł. m. k.		13 —	255 —
Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.		79 —	83 —
m. Genois po 40 zł. m. k.		260 —	8·0 —
poż. pr. m. Stanisławowa po 20 zł.		133 —	134 —
komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.		512 —	523 —
Akcye przedsiębiorstw transportów			
Gal. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.		430 —	445 —
„ „ „ akcye zakład 200 zł.		394 —	400 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 1500 Kor.		871 —	877 —
Kolej połn. ces. Ferdyn. 2100 Kor.		5475 —	5500 —
Kolomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.		— —	—
Kol. Lwow-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.		— —	—
„ Lwow.-Czern.-Jassy 200 zł.		680 —	681 —
„ wschodn.-gal.-lokaln. 200 zł.		392 —	400 —
„ państwowych 200 zł. = 500 fr.		— —	—
„ północnej 200 zł. = 500 fr.		— —	—
„ węg. galicyj. lokal. 200 zł.		402 75	405 75
Akcye banków (za sztukę)			
Banku Anglo-austr. 240 Kor.		281 25	289 25
Zjedn. banku narod. 1000 Kor.		2885 —	2890 —
Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.		— —	—
Węg. banku kredyt. 400 Kor.		769 —	770 —
Union austr. tow. ekc. 400 Kor.		529 —	531 —
Galic. banku hipotecz. 400 Kor.		553 —	560 —
Galic. banku dla handlu i przem. 400 Kor.		240 —	260 —
Banku dla krajów koronnych 400 Kor.		441 50	442 50
Banku Austro-węg. 1400 Kor.		1616 —	1615 —
Banku Związków. (Unionbank) 400 Kor.		542 50	543 50
Czesk. banku związk. 300 Kor.		47 90	248 —
Austryackiego banku 200 Kor.		— —	—
Austryacko-węgierskiego banku 200 Kor.		252 —	253 —
Akcye przedsiębiorstw przemysł.			
Tow. kopalń. węgla w Brüx 100 zł.		682 —	685 —
Galic. Karp. naft. tow. 500 Kor.		1225 —	1235 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.		420 75	421 75
Trzeskiego tow. żelazn. przem. 300 zł.		1915 —	1925 —
Austryackiego 500 Kor.		795 —	800 —
Tureck. zakł. tytoniow. 500 franków		— —	—
Orient. tow. kop. węgla 70 zł.		390 —	394 —
Weksle. (Czeki, dewizy krótko term.)	%		
Berlin i niem. m. bank. za 100 marek	4	117 02	117 22
Londyn za 10 funtów szter.	4	239 65	239 85
Paryż i francuz. m. bank. za 100 fr.	5	95 27	95 57
Petersburg i Warszawa za 100 rubli	5½	— —	—
Włoskie bank. za 100 lirów	5	95 25	95 35
Walety.			
Dukat cesarski		11 36	11 40
20-frankówka		19 05	19 08
20-markówka		23 42	23 48
Niemieckie banknoty za 100 marek		117 —	117 20
Włoskie banknoty za 100 lir		9 25	95 45
Ruskie banknoty za 100 rubli		252 50	253 2

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 29 stycznia 1904.

	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę.		
Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.) Ex dywidenda 20 Kor.	548 —	558 —
Banku galic. dla handlu i przemysłu po zł. 200 (400 Kor.)	— —	260 —
Kolei gal. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	— —	— —
Kolei Lwów-Czern-Jassy po 200 zł. w. a w srebrze (400 Kor.)	578 —	588 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 Kor.)	— —	— —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lupińskiego po 500 Kor.	360 —	375 —
Tow. dla galic. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 Kor.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 K. bez kuponu bieżącego		
Banku h. g 5% w. a. wyl. z 10%	111 50	— —
Banku h. g. 4½% w. a. los w 50 l.	101 70	— —
Banku h. g. 4% „ „ los w 60 l. po 200 K.	99 20	— —
Banku kraj 4½% w. a. los w 51 l.	102 —	— —
Banku kraj. 4% w. a. los w 57 l.	99 80	100 50
Towarz. kred. gal. niemsk. 4% los w 41½ lat	99 40	— —
Towarz. kredyt. galic. niemsk. 4% los w 41½ lat	99 60	— —
„ 4% los w 56 lat	99 70	100 40
III. Obligi za 100 K. bez kuponu bieżącego		
Galic. funduszu propinacyjnego 4% w. a	100 —	100 70
Bukowiński fund. propinacyjny 5% w. a.	103 25	— —
Komunalne Banku kraj. 5% 2 emisya	102 40	— —
„ „ 4½% 3 emisya	102 —	102 70
„ „ 4% 4 emisya	99 50	100 30
Kolej lokaln. wsch. 4% po 200 Kor.	99 60	100 20
Pożyczki krajowej 8% w. a. z r. 1873	— —	— —
Pożyczki kraj. 4% po 200 K. z r. 1893	99 60	100 30
Pożyczka miasta Lwowa 4% po 200 Kor.	97 80	98 —
„ „ „ 4½% po 200 Kor	102 —	— —
IV. Losy.		
Miasta Krakowa po 20 zł. (40 Kor.)	78 —	84 —
Miasta Stanisławowa po 20 zł. (40 Kor.	— —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 26	11 43
20-frankowka	19 —	19 20
100 rubli rosyjskich	252 —	254 25
100 marek niemieckich	116 90	117 10

KANTOR WYMIANY

Ck. uprz. gal. Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety zagraniczne.

C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki. 80

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyi zagranicznych tak zwane

DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits).

Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. Rocznie, depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancerne schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Odpowiedzialny redaktor: **Józef Ziembiński.**
Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

Nakładem **Spółki wydawniczej we Lwowie,** Stow. zar. ogr. poręką.
Papier z fabryki Braci Fiałowskich w Białej i Czańcu.